

# WSPOMNIENIA Z KLUBU MEDYKÓW

*„Czy pamiętasz, jak to było, czy pamiętasz, jak to było,  
Kiedy jeszcze bez wahania ludziom się wierzyło?  
Gdy do szczęścia brakowało przyjaciół i wina,  
Gdy się świat za oknem kończył tam, gdzie się zaczynał,  
Gdzie się zaczynał”  
zespół Andrzej i Eliza, tekst Bogdan Olewicz, 1977 r.*



**P**onad 90 lat temu, w roku akademickim 1929/30, z inicjatywy Koła Medyków – Stowarzyszenia Samopomocowego Studentów Medycyny Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie pojawiła się idea wybudowania domu dla potrzeb studentów medycyny. Powstał Komitet Budowy Domu Medyków, którego pierwszym zadaniem było uzyskanie terenu pod budowę przy ul. Oczki. Komitet zgromadził też fundusze, m.in. ze składek społecznych oraz organizowanych przez studentów imprez (np. „Szopki Medyków” – teatrzyku kierowanego przez studenta Stefana Wesołowskiego, w przyszłości wielkiego urologa polskiego). Projekt budynku przygotował architekt Stanisław Odyniec-Dobrowolski. Kamień węgielny wmurowano 6 listopada 1931 r. Budowa trwała pięć lat, z przerwami powodowanymi przez kłopoty finansowe. Studenci – członkowie Koła Medyków – brali aktywny udział w pracach. Uroczyste otwarcie Domu Medyka im. Józefa Piłsudskiego odbyło się 22 lutego 1936 r. – w XX-lecie istnienia Koła<sup>1</sup>. Można również spotkać się z opinią, że najpierw był gmach Ambulatorium (lata 1937-38) przekształcony później w Dom Medyka, gmach, który jest przykładem skrajnego funkcjonalizmu<sup>2</sup>. Nie podzielam informacji zawartych w tej publikacji.

22 lutego 2021 r. przypadała 85. rocznica powstania Domu Medyka, przez wiele lat miejsca związanego nie tylko ze spotkaniami studentów medycyny, ale przede wszystkim ośrodka kultury prowa-

zonego i zarządzanego przez studentów medycyny. Jeden z najważniejszych okresów rozwoju klubu przypada na koniec lat 60. i początek lat 70. Były to trudne czasy, działalność klubu nie była dobrze widziana przez ówczesne władze PRL. Ale dzięki wybitnym kierownikom klubu (dr Zbigniew Mossakowski, dr Bronisław Petsch), a także dzięki działalności prof. Wojciecha Dobkowskiego, prof. Wiesława Bonickiego i prof. Antoniego Krzeskiego, Medyk był w tym okresie uznawany za najlepszy klub studencki w Polsce.

Różnorodność form kulturalnych była olbrzymim atutem klubu. Można było uczestniczyć w koncercie studenta II roku PWSM Piotra Palecznego, we wspaniałych imprezach „Jazz Cinema” z udziałem najlepszych zespołów jazzu tradycyjnego, podczas których słuchano muzyki na żywo, będącej podkładem do wyświetlanych niemych filmów. Bawiono się podczas występu Czerwonych Gitar (wtedy jeszcze z czterema gitarzystami), podczas doskonałego koncertu grupy Dżamble czy zespołów związanych z klubem, takich jak Bemibek (zespół powstał w Hybrydach, ale Ewa Bem zawsze wspomina przy spotkaniach Klub Medyków), zespół Klan z Markiem Ałaszewskim, malarzem, muzykiem i barwną postacią, jakim był kierownik artystyczny zespołu Marek Skolarski, Grupy Rh- (wielu wykonawców, a członkami grupy byli m.in.: Natasza Czarmińska, Renata Lewandowska, Andrzej Koziół, Zbigniew Hołdys i wspaniały nieodżałowany Jan Pilecki, zaś teksty pisał m.in. Bogdan Olewicz). W klubie można było także posłuchać zespołu Andrzej i Eliza, występującego solo Zbyszka Hołdysa akompaniującego sobie na fortepianie (notabene fortepian zniknął

w czasie stanu wojennego) czy zupełnie innej prezentacji artystycznej – piosenki „Piękny był Stasio” w wykonaniu „Paździóra estrady” Romana Walisiaka. Słuchano także występujących gościnnie Magdy Umer, Elżbiety Jodłowskiej, Andrzeja Sikorowskiego.

Należy wspomnieć, że z inicjatywy prof. Antoniego Krzeskiego narodziła się wspaniała impreza „Komedówka” z udziałem najlepszych muzyków jazzowych. Podczas pierwszej odsłony „Komedówki” pokazano fragmenty filmu Jerzego Skolimowskiego „Ręce do góry”, filmu, który był przez cenzurę objęty przez wiele lat zakazem wyświetlania. Nie wiem, czy istnieją jakieś doniesienia o tamtejszej projekcji? W 1968 r. Festiwal Piosenki Studenckiej wyjątkowo nie odbył się w Krakowie – wyjątkowo, bo rok był wyjątkowy. Odbył się Kiermasz Piosenki Studenckiej w Medyku, a w jury zasiadał Wojciech Młynarski. Z tej okazji wydano nagrany na magnetofonie Tonette płytę pocztówkową z piosenką Waldemara Koconia. Ale nie zawsze były sukcesy!

Klub Medyków to nie tylko wydarzenia muzyczne. Jego wizytówką były występy kabaretowe. Tu działał, pomimo licznych interwencji władz, Kabaret Salon Niezależnych w składzie: Jacek Kleyff, Janusz Weiss, Roman Walisiak (później Walisiaka zastąpił Michał Tarkowski). Na występ Kabaretu trudno było się dostać, to było jedno wielkie jajco, oczywiście hollenderskie. Gościnnie występował Kabaret WSWF z Poznania Klops (od nazwy najpopularniejszej potrawy w stołówce studenckiej), znakomite skecze prezentowali Aleksander Gołębiowski, Krzysztof Jaślar i Zenon Laskowik (później TEY). Cały wieczór i noc (zabawa do białego

1 <https://doctors-notebook.com/2017/03/27/klub-medyk-jak-bawili-i-bawia-sie-studenci-na-wum/>

2 Chrościński J.A., Rottermund A., Atlas architektury Warszawy, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1977, s. 188.

ramach zapłaty dwie skrzyneczki pewnego płynu. To był w tym okresie niełatwy do dostania towar dla organizacji studenckiej. Rozliczyliśmy, z niemałymi trudnościami, wydatek jako słodczyce.

O czym można jeszcze wspominać? O dyskotekach DJ Ediego, o Kółku Dramatycznym (teatralnym) prowadzonym przez

Stefana Mrowińskiego, Jakuba Rucińskiego, Marka Grzebińskiego, o fantastycznych wernisażach. W roku 1967, w czasie przygotowań do wystawy w warszawskim Klubie Medyków, oficjalnie Jan Dobkowski z Jerzym Zielińskim (Jurym) ogłosili powstanie grupy Neo-Neo-Neo. Teraz można kupić obrazy Jana z tego okresu za 40 000-80 000 zł (dzieło „Eteryzna” z 1972 r. wycyтовano za 110 000 zł). Mógłbym jeszcze pisać i pisać.

A obecnie Klub Medyków to imprezy, koncerty i karaoke! Klubokawiarnia? Podobno jest duży bar. Ja z tamtych opisywanych czasów z kulinariów pamiętam tylko kanapkę „Mogiela”. Czy z tą kanapką kojarzy się osoba, która wtedy często wałęsała się po klubie? ■

*Dr hab. n. med. Janusz Krzymień  
Instytut Biocybernetyki i Inżynierii  
Biomedycznej im. M. Nałęcz-PAN.  
W latach 1973-2018 związany z WUM*